

Z wielkiej nieśmiałości – Bogusław Mec

Krótko piszę, bo
Niewiele tak o pani wiem,
Mało tak o pani wiem
Wstaje pani wczesnym dniem,
Zmierzchem chodzi z psem

Krótko piszę, bo
Dość listów pani co dzień ma,
I niewiele o to dba,
Że pod oknem pani cień,
Długi cień to ja

Z wielkiej nieśmiałości mej,
Drży mi serce, dłonie drżą,
Proszę pani,
Nie drwij z niej,
Z niej ten śmieszny list się wziął
Z wielkiej nieśmiałości mej,
Kryję się w uliczny mrok,
Proszę nie drwij,
Nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok

Może jasna łza,
Na twych rzęsach drży,
Ooooo,
Może czekasz na,
Na ten właśnie list
Ooo

Krótko piszę, bo
Niewiele tak o sobie wiem,
Bo co ja o sobie wiem,
Tylko to, że
Pani jest jawą mą i snem

Z wielkiej nieśmiałości mej,
Drży mi serce, dłonie drżą,
Proszę pani,
Nie drwij z niej,
Z niej ten śmieszny list się wziął
Z wielkiej nieśmiałości mej,
Kryję się w uliczny mrok,
Proszę nie drwij,
Nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok

Ra ra ra ra ra ra ra
Ra ra ra ra ra ra ra
Proszę nie drwij,
Nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok
Ra ra ra ra ra ra ra
Ra ra ra ra ra ra ra
Proszę nie drwij,
Nie drwij z niej,
Bo z niej do miłości krok



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych